

Polityka Rosji w koncepcji geopolitycznej Aleksandra Panarina

Wiktor Ross

Wprowadzenie

Rozpad Związku Sowieckiego przed dwudziestu laty stworzył nową sytuację geostrategiczną w świecie. Choć Rosja utraciła status mocarstwa globalnego, to nadal pozostaje największym państwem w świecie, sięgającym od morza Bałtyckiego do Pacyfiku i posiadającym olbrzymie zasoby surowców naturalnych. To decyduje o zachowaniu ambicji mocarstwowych i determinuje kierunki polityki zagranicznej. Dominantą tej polityki, mimo rozmaitych fluktuacji, jest zachowanie decydujących wpływów w byłych republikach sowieckich, gdyż Rosjanie, w tym elity polityczne, psychologicznie nie pogodzili się z utratą nie tylko republik słowiańskich – Ukrainy i Białorusi, ale także Zakaukazia i Azji Centralnej. Odbudowa swych wpływów w tych obszarach wciąż wydaje im się głównym celem. Władze rosyjskie mają jednak świadomość, iż republiki te budując własną tożsamość narodową, poszukują nowych powiązań gospodarczych i politycznych w regionie i w świecie. Dlatego też Rosja, która w ciągu tego dwudziestolecia przeżyła już dwa potężne kryzysy gospodarczo-finansowe i, mimo pewnych osiągnięć o charakterze makroekonomicznym, będących w większym stopniu rezultatem tendencji globalnych niż jej własnej polityki gospodarczej, mająca przecież obecnie niewielkie możliwości ekonomiczne, intensywnie poszukuje dróg umocnienia swej własnej pozycji na arenie międzynarodowej.

Priorytetowym kierunkiem w polityce zagranicznej Rosji poza obszarem b. ZSRS są państwa Unii Europejskiej, na które przypada ponad 70 proc. wymiany handlowej Federacji Rosyjskiej (FR) i z którymi utrzymywany jest intensywny dialog polityczny, zarówno w formacie bilateralnym jak i ogólnounijnym. Dialog ten przebiega jednak nierównomiernie, przerywany jest przez konflikty polityczne, w które Rosja się angażuje, jak w przypadku wojny czeczeńskiej w roku 1994, czy wojny z Gruzją o Osetię Płd. w 2008, a także jednostronne działania restrykcyjne Moskwy przeciw poszczególnym członkom UE, zwłaszcza Polski, którą Moskwa postrzega jako rywala w polityce regionalnej, a zarazem instrument polityki USA wobec przestrzeni postsowieckiej. Stosunki Rosji z państwami zachodnio-

europijskimi, nacechowane są zatem także nieufnością i zawierają elementy rywalizacji regionalnej.

Największym wyzwaniem dla Rosji i jej nowego sposobu samookreślenia w świecie są oczywiście Stany Zjednoczone. Rozpad dwubiegunowej architektury bezpieczeństwa międzynarodowego, hegemonia polityczna USA w dziedzinie politycznej, gospodarczej i militarnej, określiła zasadniczą treść polityki zagranicznej Rosji, postrzegającej ten brak równowagi w świecie jako fundamentalne zagrożenie swego bezpieczeństwa oraz interesów politycznych i gospodarczych. Mimo pewnych zakrętów w stosunkach z USA, jak w przypadku poparcia dla amerykańskiej krucjaty przeciw terroryzmowi po 11 września 2001 r., motywowanych głównie względem taktycznym (akceptacja rosyjskich metod walki z terroryzmem na Kaukazie Płn.), zasadniczy kierunek rosyjskiej polityki wobec USA wyznaczają takie cele jak: podważanie spójności transatlantyckiej poprzez aktywne wykorzystywanie sprzeczności w łonie NATO (wojna w Iraku, tarcza antyrakietowa, różnice interesów wywołane przez zjawiska kryzysowe w gospodarce światowej itp.), blokowanie amerykańskich inicjatyw wymierzonych w politykę tzw. „rogue states” (państw zbójceckich), np. irański program atomowy, politykę Korei Północnej czy Wenezueli, a także, mimo oczywistej zbieżności interesów z USA w regionie Środkowego Wschodu, osłabianie możliwości operacyjnych amerykańskich oddziałów w Afganistanie, poprzez presję na państwa tranzytowe (Uzbekistan, Kirgistan) oraz ustawiczną krytykę polityki międzynarodowej USA, przybierającej wręcz formę wojny propagandowej. Ideologiczne uzasadnienie takiej polityki Rosji stanowi przeciwdziałanie hegemonizmowi i budowanie koncepcji świata wielobiegunowego.

Władze Rosji rozumieją oczywiście, że ustanowienie nowego parytetu, czy względnego balansu sił w polityce globalnej poprzez dekompozycję wspólnoty transatlantyckiej, lub podważenie spójności UE przez specjalne uprzywilejowanie niektórych jej członków w stosunkach dwustronnych z Rosją, jest zadaniem niezwykle trudnym. Rosja poszukuje zatem nowych sposobów równoważenia sił, zwracając się na Wschód, szczególnie ku niezwykle dynamicznie rozwijającym się Chinom, ale także innym państwom regionu Azji Wschodniej, Pacyfiku i Oceanu Indyjskiego.

Koncepcja taka posiada głębokie korzenie teoretyczne i stanowi w pewnym sensie rewitalizację euroazjatyckich koncepcji geopolitycznych. Społeczno-filozoficzną podstawę euroazjatyizmu w Rosji tworzyła ideologia XIX-wiecznego panslawizmu i słowianofilstwa zwłaszcza Nikołaja Danilewskiego¹ i Konstan-

¹ N. J. Danilewskij, *Rossija i Jewropa*, Moskwa 2004; Stefaniuk, *Danilewski: panslawizm i wielość cywilizacji*, Lublin 2006.

tina Leontjewa². W wieku XX rosyjskie teorie eurazjatyizmu Rosji rozwijane były na emigracji przez Nikołaja Trubeckiego³ oraz Piotra Sawickiego⁴, a współcześnie m.in. przez Aleksandra Dugina i Aleksandra Panarina. Poglądy rosyjskich „euroazjatystów” stanowiły odpowiedź na koncepcje klasyków zachodniej geopolityki - Friedricha Ratzla, Rudolfa Kjellena, Alfreda Mahana, Halforda Johna Mackindera, Karla Haushofera czy Karla Schmitta, choć Dugin w swej pracy *Podstawy geopolityki* (Osnowy Geopolitiki) analizuje poglądy wielkiej liczby innych autorów reprezentujących różne, także współczesne odmiany teorii geopolitycznych.⁵

Obserwacja współczesnej polityki Rosji sprawia wrażenie, że jej geostrategia znajduje się na rozdrożu. Jej położenie w centrum kontynentu euroazjatyckiego, w tzw. Heartlandzie by posłużyć się językiem klasycznych geopolityków, olbrzymie zasoby naturalne, tradycje imperialne, nakierowują ją na odbudowę Imperium Euroazjatyckiego. Jednakże obecna słabość ekonomiczna skłania do poszukiwania współpracy z Zachodem. Spróbujmy zatem przyjrzeć się poglądom przedstawicieli eurazjatyckiej szkoły intelektualnej, by rozważyć czy w kontekście aktualnych trendów politycznych, społecznych, światopoglądowych, mogą one posiadać dostateczną nośność i atrakcyjność, by określić realny kierunek rosyjskiej geostrategii politycznej.

W myśl tej teorii istnieją dwie zasadniczo przeciwstawne cywilizacje reprezentujące odmienne żywioły – cywilizacja Lądu i cywilizacja Morza, które skazane są na rywalizację, albowiem pojęcia według których zorganizowane jest życie społeczeństw morskich są przeciwieństwem idei cywilizacji Lądu.⁶ Morze sym-

² K. Leontjew, *Wostok, Rossija i Stawianstwo w: Sobranije soczinienij*, t.5-6, S.-Pietierburg 1912-1917; N.A. Bierdiajew, *Konstantin Leontjew* Paris 1926; A. Walicki, *Konstanty Leontjew* [w:] *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od Oświecenia do marksizmu*, Warszawa 1973, ss. 438-450.

³ N. Trubieckoj, *Spojrzenie na historię Rosji nie z zachodu a ze wschodu* (fragmenty). w: *Dusza polska i rosyjska. Od Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina do Czesławia Miłosza i Aleksandra Sołżenicyna. Materiały do «katalogu» wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*. Pod red.: A. de Lazari, Warszawa 2004.

⁴ P. Sawickij, *Geograficzeskije i geopoliticheskie aspekty jewrazijstwa*, w: A. Dugin, *Osnowy Geopolitiki*, Moskwa 2000.

⁵ A. Dugin, *Osnowy Geopolitiki*, Moskwa 2000.

⁶ Według Mackindera World Island (Światowa Wyspa) i Heartland (Obszar Centralny; pierwotnie Pivot Area – Obszar Osiowy). Jego zdaniem to na Światowej Wyspie (obejmującej Eurazję i Afrykę) rozgrywały się najważniejsze wydarzenia dziejowe. Na tym obszarze wyznaczył rejon krytyczny – Heartland, usytuowany w jego części środkowo-północnej. Geopolityczne prawo Mackindera sprowadzało się w skrócie do stwierdzenia: „Kto panuje nad Wschodnią Europą, panuje nad Obszarem Centralnym; kto panuje nad Obszarem Centralnym, panuje nad Światową Wyspą; kto panuje nad Światową Wyspą, panuje nad światem”. Por. A. Maśnica, *Świat kolisty i zwiędostwo w historii Sir Halforda Mackindera*. Stańczyk 1/1995, s. 24-38.

bolizuje wartości płynne, zmienne, liberalne, pozbawione punktu odniesienia. Łądem natomiast oznacza gruntowność, trwałość, niezmienność. Ich porównanie prowadzi do powstania szeregu przeciwstawnych pojęć, reprezentujących dwa odmienne porządki: Tradycja-Nowoczesność, Łądek-Chaos, Hierarchia-Demokracja, Porządek-Anarchia, Praca-Kapitał, Wspólnota-Indywidualizm. Napięcie jakie zachodzi między tymi przeciwieństwami stanowi treść walki między odmiennymi cywilizacjami. W radykalnej wersji tej koncepcji reprezentowanej przez Dugina, różnice istniejące między tymi typami cywilizacji nie mogą ulec przewidywanemu przez liberalnych intelektualistów procesowi konwergencji, ponieważ należą one do samej natury mieszkańców Morza i Łądu.

Opisując koncepcję Dugina, Bartłomiej Bańka pisze: „Archetypem mieszkańca cywilizacji Morza jest Żeglarz, żądny zysku indywidualista, chciwy, agresywny pirat, zakładający faktorie na wybrzeżu Łądu, w dążeniu do uzależnienia jego pracowitych i rzetelnych mieszkańców, materialista i relatywista odrzucający wszelkie wartości absolutne. Mieszkaniec cywilizacji Łądu jest natomiast głęboko zakorzeniony we wspólnocie, posiadający silne poczucie hierarchii i posłuszeństwa, skoncentrowany na wartościach duchowych, obojętnie odnoszący się do spraw materialnych. W rosyjskiej teorii euroazjatyckiej rywalizacja cywilizacji Łądu i Morza jest ujęta w kategoriach manichejskich jako walka Absolutnego Dobra i Zła, gdzie Dobro reprezentują społeczeństwa kontynentalnego Wschodu”.⁷

Nietrudno dostrzec, że przeciwstawność charakterystyk cywilizacji Morza i Łądu jest nie tylko konstrukcją geopolityczną, ale stanowi zasadnicze określenie cech kultury tradycyjnej i jej antytezy w postaci kultury Nowych Czasów - epoki wielkich odkryć geograficznych, ruchów protestanckich i rewolucji mieszczańskich w Europie. We współczesnej rosyjskiej myśli politologicznej połączenie tych wątków w spójny system światopoglądowy i polityczny, bodajże w sposób najbardziej jaskrawy, reprezentuje Aleksander Panarin. Zmarły w 2003 r. rosyjski politolog i filozof społeczny, wiele miejsca w swej twórczości poświęcił problematyce prognozowania kierunków rozwoju współczesnej kultury i polityki w wymiarze globalnym. Swoje poglądy w sposób usystematyzowany wyłożył w pracy zatytułowanej *Politologia*⁸. Poglądy te wywierają bezsporny wpływ na część obecnej elity politycznej Rosji.⁹

⁷ Dla potrzeb niniejszego opracowania referuję poglądy A. Dugina zawarte w jego pracy *Osnovy Geopolitiki* na podstawie artykułu: B. Bańka, *Klasyczne i współczesne teorie geopolityki* [w:] „Rocznik Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów”, Lublin 2003, s. 167-176.

⁸ A.S. Panarin *Politologia*, Moskwa 2002, s. 480.

⁹ Ich nosicielem, bezpośrednio wpływającym na decyzje tej elity, jest np. Natalia Narocznicka - poza karierą naukową pełniąc ważną funkcję publiczną: od 2003 r. zastępczyni

Filozoficzno-społeczne przesłanki koncepcji Aleksandra Panarina

Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na szerszą prezentację poglądów społecznych Panarina. Dla zrozumienia jego koncepcji geopolitycznej i wynikających z nich prognoz, konieczne wydaje się jednak przybliżenie węzłowych tez, ilustrujących jego sylwetkę polityczną. Ideę przewodnią stanowi antropologiczna krytyka kultury epoki Modernu, co sytuuje go w tradycyjnym kręgu rosyjskiej myśli konserwatywnej. Za istotne komponenty tej kultury Panarin uważa „socjocentryzm” przeciwstawiony „kosmocentryzmowi”, właściwemu kulturom i religiom towarzyszącym ludzkości od początku jej historii, oraz mechanicyzm.

Przez socjocentryzm rozumie on rozdzielenie sfery społecznej od kosmicznej, od stanu przedustawnej harmonii. Społeczeństwo Modernu, ów zadufany w sobie, wierzący w nieustanny postęp człowiek „prometejski” woluntarystycznie łamie wieczne prawa natury i utrwała swą niezależność od świata przyrody, ustanawiając własne prawa, mające tylko ludzką, społeczną prawomocność.

Mechanicyzm, logicznie związany z socjocentryzmem, polega na utylitarным traktowaniu przyrody i całego otaczającego nas świata. Koniecznym warunkiem przyjęcia takiej postawy jest obniżenie we własnej ocenie statusu tego świata, sprowadzenie go do poziomu zwykłego, instrumentalnie wykorzystywanego przedmiotu. „Aby określić przyrodę nie jako świątynię, ale jako warsztat, a człowieka w niej jako robotnika, trzeba było wcześniej zmienić status przyrody, sprowadzić ją do martwej materii. Taka, w odróżnieniu od żywej, do niczego nie zobowiązuje, jest bezgłówna i można się do niej odnosić jako do środka – instrumentalnie”¹⁰.

Do tej procedury znizienia statusu przyrody należy zasada „konglomeratowości”. Jeśli świat jest wzajemnie powiązany, harmonijnym systemem, to ingerencja weń w celu uzyskania korzyści jest czymś niedopuszczalnym. Jeśli natomiast jawi się nam jako skład, albo przechowalnia zasobów, jeśli porządek świata ustanawiają sami ludzie, to otwiera się możliwość podejścia czysto technologicznego. Wszystko co zbędne, niefunkcjonalne dla człowieka można zdecydowanie usuwać, a pożyteczne przyswajać. Za rzecz charakterystyczną uważa Panarin fakt, że ludzie należący do wielkich tradycji wschodnich – konfucjańskiej, buddyjskiej, czy taoistycznej, nie mają tej technologicznej swobody, która rozwiązała ręce zachodniemu Faustowskiemu człowiekowi. W etosie

przewodniczącego Komitetu spraw międzynarodowych Dumy Państwowej, szefowa Komisji praw człowieka zagranicą, zastępczyni przewodniczącego delegacji Zgromadzenia Federalnego FR w Radzie Europy, a także od 2008 roku stojąca na czele Europejskiego Instytutu Demokracji i Współpracy w Paryżu, założycielka w 2007 r. „Fundacji badań perspektywy historycznej”. Jest wyróżniona szeregiem odznaczeń Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej.

¹⁰ A. S. Panarin, *op.cit.*, s. 29.

poszukiwania ostatecznej prawdy, dochodzenia immanentnej „istoty rzeczy” upatruje Panarin przyczyny historycznego opóźnienia narodów Wschodu wobec utylitarneho człowieka Zachodu, kierującego się nie nakazami etycznymi i religijnymi, a wyłącznie kryteriami pojmowanej ekonomicznie racjonalności. To pozwoliło mu zaoszczędzić wiele społecznie niezbędnego czasu i wyrwać się naprzód w wyścigu cywilizacyjnym, tracąc jednak na tej drodze najcenniejsze wartości.

Ważnym składnikiem krytyki kultury intelektualnej Zachodu jest stosunek do oświeceniowej, liberalnej idei jednostki ludzkiej jako „rozumnego egoisty” w pełni zgodnego z prawem natury, które jest niezmiennie i niepodważalne. Dogmat ten, wyzwalający wielką pozytywną energię społeczną w epoce walki z feudalizmem, współcześnie – zdaniem Panarina – posiada głównie znaczenie negatywne. Podobnie jak zbankrutowany marksizm, stanowi on odmianę determinizmu ekonomicznego, gdyż zakłada całkowity prymat ekonomiki nad polityką i kulturą, ustanawia wzór zachodniego *homo economicus*, który jest wytworem określonego typu kulturowego, w charakterze jedyne go możliwego modelu egzystencjalnego. Tym samym zamyka on drogę postulowanemu przez siebie pluralizmowi politycznemu i światopoglądowemu, tworząc pozór bezalternatywności dróg rozwoju ludzkości niezależnie od tradycji i kultury odmiennych kręgów cywilizacyjnych.

Determinizm ten, sięgający czasów oświeceniowej myśli Laplace’a, prowadzi do rozumienia czasu historycznego jako monotonii, ciągłego rozwoju liniowego, nie uznającego kryzysów, stałych inwersji i metamorfoz, stochastyczności (nieprzewidywalności) życia społecznego, co przeczy całemu doświadczeniu współczesności, a także zdobyciom wielu dziedzin wiedzy jak psychoanaliza, antropologia kulturowa, strukturalizm.

Z tym związana jest także tendencja myśli liberalnej do negowania zasady historyzmu. Klasyczna triada: przeszłość – terażniejszość – przyszłość, zastępowana jest dychotomią: tradycja – nowoczesność, co pozbawia możliwości dynamicznej percepcji procesów społecznych i otwarcia perspektywy dla prognozowania, tworzenia wizji przyszłości. Pozwala to dzielić narody na spełniające wymogi nowego stylu życia, mieszczącego się już w formule postmodernizmu (szczególnie tzw. „złoty miliard”), oraz tradycyjne, czyli zacofane, skazane na wegetację na marginesie współczesnej cywilizacji. Narody te mogą co najwyżej „doganiać” społeczeństwa wysoko rozwinięte, pod warunkiem rezygnacji z własnej pamięci historycznej, bogatych tradycji swojej oryginalnej kultury i stosowania się do recept rozwojowych, odpowiadających liberalnemu modelowi gospodarczemu i społecznemu.

Taka ocena liberalizmu nie oznacza, że Panarin jest totalnym krytykiem liberalizmu, jako głównej ideologii czasów Modernu. Z uznaniem wypowia-

da się o klasykach tej filozofii, którzy określili horyzont światopoglądowy współczesnego człowieka, wyznaczyli standardy nowoczesnego systemu politycznego, mechanizmy funkcjonowania państwa, normy określające prawa człowieka jako członka wspólnoty politycznej i twórcy kultury. Koniecznym warunkiem akceptacji liberalnego sposobu postrzegania świata i działania w nim jest jednak posiadanie prawdziwej wiary, natchnienia, patosu zmiany starego porządku, przekroczenia jego ograniczoności, lokalności, archaiczności. Liberalizm w jego obecnej formie, przekształcający się – według Panarina w libertarianizm – filozofię niepoohamowanego konsumeryzmu, hedonizmu i permisywizmu, nie spełnia tych warunków. Reprezentowany głównie przez „szkołę chicagowską”, Milтона Friedmana, Gary Beckera, głównych przedstawicieli teorii monetaryzmu i koncepcji „kapitału ludzkiego” stał się – w jego przekonaniu – instrumentem wirtualnej ekonomii, która nie tworząc realnych wartości, wykorzystuje elastyczność nowoczesnych mechanizmów finansowych i technologii informatycznych, globalnych sieci, dla uzależnienia gospodarek narodowych państw i regionów świata od USA.

Po kapitulacji w „zimnej wojnie” i rozpadzie ZSRS, Rosja – w ocenie Panarina – z całą mocą odczuła niszczycielską siłę liberalnego projektu przeprowadzonego przez własnych „demokratów”, a nadzorowanego przez główne światowe agendy amerykańskiej polityki ekonomicznej – Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, fundację „Open Society”. W Rosji nastąpiła utrata wszystkich, choćby względnych osiągnięć epoki socjalizmu. Doszło do dezindustrializacji gospodarki, powstania atmosfery nihilizmu prawnego i tzw. „rewolucji kryminalnej”, głębokiej degradacji nauki i kultury, katastrofy demograficznej, rozpadu systemu wartości utrzymującego społeczeństwo w stanie pewnej równowagi – poczucia tożsamości narodowej, patriotyzmu. Rezultatem stała się bezprecedensowa pauperyzacja podstawowej masy społeczeństwa i powstanie głębokich nierówności społecznych, które podważają poczucie bezpieczeństwa. Wszystkie te plagi są – w jego mniemaniu – efektem realizacji doktryny darwinizmu społecznego, która jest prostą konsekwencją rezygnacji państwa z jego funkcji regulacyjnych w całości systemu społecznego.¹¹

Taka diagnoza może skłaniać do wniosku, że Panarin jest po prostu, na równi z rosyjskimi komunistami, apologetą sowieckiego komunizmu, a jego oceny – wyrazem nostalgii za ZSRS. W rzeczywistości jego koncepcja jest jednak bardziej złożona. Marksistowski socjalizm w sowieckim wydaniu uważa on za lewicowo-radykalny wariant modernizacji, owoc kultury Zachodu sztucznie transplantowany na grunt rosyjski. Zbrodnie sowieckiego komunizmu wynikają – jego zdaniem – właśnie ze sztuczności tego projektu, który nigdy nie

¹¹ A. S. Panarin, *op.cit.*, s. 277.

był dostosowany do mentalności Rosjanina, jego tradycji kulturalnej i natury religii prawosławnej. Dlatego „natura” ta była prześladowana z taką energią i w takich barbarzyńskich formach, możliwych właśnie ze względu na „instrumentalny”, techniczny charakter światopoglądu modernistycznego uznającego człowieka za przedmiot, za element wielkiego racjonalistycznego projektu nieuchronnego, kroczącego stale Postępu. Co więcej, wychodząc od wyżej przedstawionych twierdzeń historiozoficznych dotyczących natury Modernu, uważa on, że racjonalistyczny, czysto utylitarny światopogląd dokonuje ekspansji na Rosję przynajmniej od czasów Piotra Wielkiego, dokonując spustoszenia w duszy Rosjan, prowadząc do ich degradacji moralnej, przekształcenia w zatamizowane społeczeństwo mieszczańskich, praktycznych egoistów.

Widzimy zatem, że ten rosyjski politolog, nawiązując do tradycji rosyjskiego konserwatyizmu, myśli słowianofilów i „poczwienników”, pretenduje do tworzenia pewnej globalnej koncepcji obejmującej całe epoki historyczne. Historię cywilizacji ludzkości ujmuje on w postaci wielkich cykli, składających się z dwóch następujących po sobie faz - wyzwania i odpowiedzi. Uczestnikami tej konfrontacji są cywilizacje Wschodu i Zachodu. Pierwszą była faza stworzona przez cywilizacje Wschodu – sumeryjska, egipska, asyryjska, chińska, indyjska. Odpowiedzią stała się tysiącletnia faza dominacji grecko-rzymskiej cywilizacji Zachodu. Następująca po niej faza Średniowiecza była w istocie triumfem wsi nad miastem, wspólnoty nad polis, mistycyzmu religijnego nad zachodnim racjonalizmem, a więc znów przewagą cywilizacji Wschodu nad Zachodem. Wreszcie zapoczątkowana w XV w. i trwająca obecnie faza odpowiedzi Zachodu, określana właśnie jako epoka Modernu. Zachód określił tę epokę mianem Odrodzenia, co zawiera w sobie znamiennej dwoistość – z jednej strony poczucie dumy z dziedziczenia tradycji antyku, wielką motywację twórczą, z drugiej – kompleks niższości, poczucie nieprawomocności wynikające z kulturowego plagiatu. W tej fazie wielkiego cyklu historycznego kryła się niebezpieczna pułapka. Odrodzenie zawierało moment regresu moralno-duchowego spowodowanego ruchem od chrześcijaństwa ku pogaństwu, od monoteizmu ku panteizmowi i materializmowi. To stało się źródłem wszystkich patologii epoki Modernu i proces sekularyzacji nieprzypadkowo kończy się obecnie libertariańskim neopogaństwem, ideologią darwinizmu społecznego, rynkowego doboru naturalnego i antychrześcijańskiej pogardy dla słabych.¹² Ze względu na tempo rozwoju cywilizacji technicznej procesy dehumanizacji zachodzą tu bardzo szybko, stąd faza ta trwa tylko pół tysiąclecia. Panarin próbuje kreślić kontury obrazu jej upadku i nieuchronnego nadejścia fazy nowej odpowiedzi Wschodu z udziałem Rosji.

¹² A. S. Panarin, *op.cit.*, s. 316.

Geopolityczna koncepcja Panarina

Losy rosyjskiego modernizmu

By odpowiedzieć na pytanie jaką rolę w tym dramacie przypisuje Panarin Rosji, należy przyjrzeć się jego koncepcji relacji łączących Rosję z Zachodem i Wschodem przynajmniej w minionym stuleciu. Na progu wieku Rosja doznała bolesnej klęski w wojnie z Japonią, co stanowiło prestiżową porażkę Zachodu, do którego Rosja od czasów Aleksandra II mogła się zaliczać, w konfrontacji z modernizującym się według własnych zasad państwem Wschodu. W okresie I wojny światowej Rosja została wciągnięta w wojnę po stronie tradycyjnego Zachodu, państw Ententy, przeciw dysydentowi Zachodu – Niemcom. Wkrótce za sprawą tychże Niemiec, jako swych zachodnich przewodników, bolszewicy wyprowadzili Rosję z wojny, gdyż uwierzyli w europeizację w ramach lewicowego projektu modernizacji Europy – rewolucji socjalistycznej, socjalistycznych „Stanów Zjednoczonych Europy”. Rewolucja taka nie dokonała się jednak i osamotnieni bolszewicy (lewicowi „zapadnicy”), po przeprowadzeniu wewnętrznej czystki od wszelkich elementów internacjonalistycznych, w ramach doktryny „socjalizmu w jednym kraju” uczynili wkrótce Rosję totalnie antyeuropejską i antyzachodnią.

W II wojnie światowej Rosja ponownie znalazła się po stronie zachodnich liberalnych demokracji przeciw Niemcom, ale zamiast zbliżenia z liberalną cywilizacją atlantycką, w toku „zimnej wojny” (albo w trzeciej fazie Wielkiej Wojny, jak czasem określa tę epokę Panarin) została całkowicie wyparta z Zachodu i stała się supermocarstwem, protektorem Wschodu w jego opozycji wobec Zachodu. Paradoxs historii polega tu na tym, że im silniej Niemcy walczą przeciw atlantyckiej Europie, tym głębiej po swych klęskach wpadają w jej objęcia, podczas gdy dążenie do Europy rosyjskich okcydentalistów – zarówno prawicowych jak lewicowych – wywołujących na swej drodze nawet wojny domowe i czystki wewnętrzne, kończy się całkowitym wypchnięciem Rosji z Europy. Zdaniem Panarina logika procesu historycznego prowadzi do wniosku, że naturalnym kierunkiem rozwoju Rosji powinna być rezygnacja z westernizacji, liberalnego systemu wartości i zwrócenie się na Wschód. Tymczasem w toku „zimnej wojny” ukształtowała się tam kategoria prawicowych okcydentalistów, nowa fala wyznawców ideologii liberalnej, którzy postanowili ponownie skierować ją na drogę budowy liberalnego ładu międzynarodowego i powrotu do „europejskiego domu”. Wkrótce sytuacja jednak się powtórzyła. Polityka liberalnych władz Rosji doprowadziła do utraty wszystkich sojuszników, a rezygnacja z konfrontacji z Zachodem i wprowadzenie zasad „społeczeństwa otwartego” nie przyniosła żadnych korzyści, lecz doprowadziła do klęski we wszystkich wymiarach życia społecznego i gospodarczego. Zachodni partnerzy znów zachowali się wiarołomnie, traktując ją z pełną pychą pogardą.¹³

¹³ A. S. Panarin, *op.cit.*, 274.

Jakie perspektywy przed Rosją widzi zatem Panarin, aby mogła wyjść z geopolitycznej próżni? Dla wyjaśnienia tego problemu Panarin zwraca się ponownie ku teoriom geopolitycznym. Zgodnie ze starą koncepcją rosyjskiego liberalizmu, reprezentowanego przez lidera partii kadetów Pawła Milukowa, impuls europeizacji wychodzi z Zachodu i następnie słabnie, będąc pochłanianym w gęstej przestrzeni Eurazji. Im bliżej zatem Europy, tym większa szansa na europeizację. Bardziej kontynentalny i pustynny klimat w głębi Eurazji wpływa na opóźnienie tamtejszych kultur i utrudnia ustanowienie bliższej ogólnej więzi.¹⁴ Do czasu przewrotu bolszewickiego prawidłowość wskazana przez Milukowa potwierdzała się w praktyce, przy czym Rosja występowała tu jako ważny pośrednik w transmisji kultury zachodniej do Eurazji. Potem następuje jednak załamanie tej prawidłowości. Pierwszy symptom tej zmiany miał miejsce jeszcze wcześniej w wojnie rosyjsko-japońskiej. W toku całego XX w. przebieg krzywej modernizacji przybiera wręcz postać paraboli: na krańcach dwa wysoko rozwinięte regiony – Europa Zachodnia i region Azji i Pacyfiku, a między nimi głębokie obniżenie w postaci Rosji. Oznacza to, że impuls modernizacyjny poszedł z Europy Zachodniej nie przez Rosję na Wschód, lecz drogą atlantycką – z Europy przez USA, dokąd przemieściło się główne centrum modernizacji, na Pacyfik, ku „azjatyckim tygrysom”. Panarin stwierdza, że nauka nie wyjaśniła dotąd tego fenomenu, mimo prób przeprowadzania analogii między ustaloną przez Maxa Webera funkcją etyki protestanckiej w kreowaniu stosunków kapitalistycznych, a etyką buddyjsko-konfucjańską, które stanowią dwa modele „etyki sukcesu” – indywidualistyczny i kolektywistyczny.

Niezależnie od kierunku w jakim poszedł rozwój cywilizacji europejskiej, bezspornym faktem o znaczeniu geopolitycznym jest coś, co Panarin określa jako triumf linii horyzontalnej nad wertykalną.¹⁵ Jest to w pierwszym rzędzie przewrót duchowy, związany ze zamianą linii wertykalnej, oznaczającej motywację religijną, na poziomą, płaską linię motywacji sekularno-utylitarnej. Równocześnie jest to horyzontalna linia geopolityczna ukazująca główny kierunek westernizacji – od Europy Zachodniej do atlantyckiego wybrzeża USA, a następnie przez dawny Dziki Zachód, będący symbolem amerykańskich pionierów, ich dynamizmu, brutalnej siły, do Azji Wschodniej, która stała się polem wtórnej modernizacji.

Według Panarina jest to, w rozumieniu klasycznej geopolityki, dominacja cywilizacji Morza, globalnego piractwa (Karl Schmitt), nakładającego coraz wyższe daniny na otaczającą przestrzeń poprzez mechanizmy nowych technologii bankowo-finansowych, przed którymi nie można obronić się za po-

¹⁴ P.N. Milukow *Oczerki iz istorii russkoj kultury*, Moskwa 1993 t. 1.s. 78.

¹⁵ A. S. Panarin, *op.cit.*, s. 376.

mocą barier protekcyjnych, a zarazem rozbijającego stare monolity kontynentalne, by dawnym zwyczajem wykroić dla siebie obrzeże oceaniczne – Rimland.¹⁶ Tendencja ta jest wyraźna obecnie w Chinach, gdzie następuje podział na obszary przybrzeżnego szybkiego rozwoju przemysłowo-handlowego, intensywnej kooperacji z USA i innymi wysokorozwiniętymi państwami, oraz kontynentalną „kolonię wewnętrzną”, żyjącą w innym rytmie i operującą całkowicie odmiennym, tradycyjnym systemem pojęć.

Rosja w ujęciu geopolityki stanowi Heartland, wielki obszar kontynentalny, posiadający zasoby stanowiące podstawę realnej, produkcyjnej gospodarki surowców naturalnych, ziemi, wód śródlądowych, czystej przyrody i wszelkich bogactw, których w świecie występuje niedobór wskutek pasożytniczej eksploatacji przyrody i reguł wirtualnej ekonomiki, należącej do istoty zachodniego projektu. Z tego względu Rosja, jako najbardziej obiecujący obszar przyszłej eksploatacji Lądu przez cywilizację Morza stanowi krytyczny punkt całej gry strategicznej w świecie. Jeśli Rosja kierować się będzie logiką dominującej obecnie linii horyzontalnej w budowaniu sojuszniczych więzi geopolitycznych, to zderzy się według Panarina z problemem głębokiej dyferencjacji Wschodu, jego niejednorodności. Na Wschodzie znajduje się bowiem zarówno tak silnie zmodernizowany region jak Azja Południowo-Wschodnia, na czele z Japonią, należący obecnie, obok Ameryki Północnej i UE, do najwyższej rozwiniętych regionów w świecie, ale także arabski Bliski Wschód, region buddyjsko-hinduistyczny, oraz Azja Centralna. Wschód jest zatem obszarem heterogenicznym pod względem etnicznym, wyznaniowo-kulturowym, politycznym, ekonomicznym i Zachód jest skłonny rozpatrywać go jako niejednorodną przestrzeń, poddającą się dekompozycji dzięki stosowaniu rozmaitych technologii politycznych i ekonomicznych.

Rosja a Daleki Wschód

Budowa więzi z Dalekim Wschodem – Japonią, Koreą Płd. jest – według Panarina – zadaniem bardzo trudnym, gdyż jest to już region głęboko zmodernizowany, który opanował technikę gry według zasad „atlantyckich”. Państwa te należą do amerykańskiego systemu geopolitycznego i jest wątpliwe czy mogą być aktywnymi uczestnikami w nowej, nabierającej obecnie energii, „wschodniej fali” cyklu historycznego. Sukces gospodarczy dalekowschodnich „tygrysów” uzależnia je od cywilizacji zachodniej właśnie w tym momencie,

¹⁶ Koncepcja Rimlandu przeciwstawnego wobec Heartlandu należy do amerykańskiego politologa Nicholasa Spykmana i została opracowana w dwóch pracach: *America's Strategy in World Politics* oraz *The Geography of the Peace*. Zob. R. Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Warszawa 2006, s. 69.

gdy jej potencjał ulega wyczerpaniu i potrzebny jest zwrot od strategii panowania nad światem ku nowym strategiom porozumienia, współistnienia i współuczestnictwa.¹⁷

Nie oznacza to jednak, że w procesie modernizacji państwa Dalekiego Wschodu utraciły swe tradycyjne cechy, które były podstawą ich sukcesu – pracowitość, dyspozycyjność, rzetelność, profesjonalizm itd. Już na wstępie swojej drogi do osiągnięcia obecnego poziomu produktywności, tuż po II wojnie światowej, potrafiły one przeciwstawić się pełnej liberalizacji, stawiając dla ochrony nieokrzepłego przemysłu narodowego ostre bariery protekcyjnistyczne, które były stopniowo znoszone dopiero po osiągnięciu przez japońskie i koreańskie firmy odpowiedniego stopnia konkurencyjności z firmami zachodnimi.¹⁸ Obecnie w relacjach tych państw z Zachodem występuje konflikt między realną i wirtualną ekonomiką. Ostra faza ich kryzysu z roku 1997 i aktualne napięcia nie są wywołane przez spadek wydajności pracy i inne wskaźniki jakościowe (wdrażanie nowych technologii), lecz przez system finansowy wirtualnej gospodarki, który opanował technologię sterowania ruchem kapitałów krótkoterminowych nie związanych z produkcją i swobodnie operujących na rynkach międzynarodowych. To stawia przed wschodnioazjatyckimi „tygrysamami” alternatywę – wejścia do gry na zasadach postindustrialnych (wirtualnej gospodarki), albo obrony swojej pozycji i interesów na podstawie etyki rzetelnych wytwórców.

Rosja a Chiny

W perspektywie więzi horyzontalnej, euroazjatyckiej, priorytetową z punktu widzenia konstruowania modelu świata bipolarnego wydaje się oczywiście możliwość bliskich związków Rosji z Chinami. Najważniejszym czynnikiem jest tu wyjątkowa komplementarność gospodarek obu krajów – olbrzymiego terytorium Rosji na wschód od Uralu, obfitującego w bogactwa naturalne, oraz dysponujących olbrzymim potencjałem licznej i pracowitej siły roboczej, ale nie posiadających surowców - Chinami. Zdaniem Panarina taka symbioza ekonomiczna stanowiłaby realizację idei euroazjatyckiej gospodarki kontynentalnej, to jest produkcyjnej, w przeciwieństwie do wirtualnej, narzucającej obecnie Chinom produkcję niezwykle niskich jakościowo wyrobów, głównie z tworzyw sztucznych, dla masowego konsumenta na całym świecie. Trzecie pokolenie społeczeństwa konsumpcyjnego ustanawiające nowe kryteria „jakości życia” ceni głównie produkty naturalne, tworzy z tego niemal nową filozofię życia we-

¹⁷ A. S. Panarin, *op.cit.*, s. 326-327.

¹⁸ R. Priebysz, *Pieriferijny kapitalizm: jest' li jemu alternatiwa?*, Moskwa, 1992.

dług standardów zgodnych z prawami przyrody (zdrowa żywność, odzież z naturalnych tworzyw itd.) i połączenie sił obu wielkich państw mogłoby zrealizować taką wizję, zastępując zużytą ekonomię substytutów.¹⁹

Próbując określić możliwe drogi współpracy Rosji i Chin, Panarin analizuje podobieństwa i różnice w dynamice procesów historycznych w obu państwach w XX wieku. W obu wystąpił bunt tendencji okcydentalistycznych przeciw wiekowym porządkom (rewolucja lutowa w Rosji 1917 r. i Sinhajska rewolucja lat 1911-1913 w Chinach) i obie te tendencje – rosyjscy zapadnicy i chiński Kuomintang – odcinały się od własnej tradycji narodowej, próbowały infantylnie kopiować zachodnie wzorce, nie mogąc udźwignąć ciężaru własnej tradycji, by w niej odnaleźć drogi otwierające nową perspektywę rozwojową. Radykalizacja polityczna zrodzona przez projekty modernizacyjne wyrosła z tego ducha, w obu wypadkach doprowadziła do totalitaryzmu. Jednakże drogi wyjścia z tego systemu są odmienne. Elita postkomunistyczna w Rosji ponownie zwróciła się ku Zachodowi i poszła drogą reform liberalnych. Panarin sądzi, że jest to przejaw kruchości, niepełnego ukształtowania się rosyjskiej cywilizacji w okresie przedrewolucyjnym, a także ogromnego duchowego i intelektualnego osłabienia jakości elit w wyniku bolszewickich „wielkich czystek”. W Chinach natomiast pojawiła się możliwość wyjścia z zakłętego kręgu kultury Modernu. Postkomunistyczne Chiny uruchomiły zarówno mimetyczną strategię naśladowania wzorów zachodnich, głównie w dziedzinie ekonomicznej, jak i strategię anamnezy – aktualizacji własnej tradycji – głównie konfucjańskiej. Zgodnie z tą tradycją przeprowadziły one „szczerą samokrytykę”, co oznacza odwagę samopoznania, umiejętność poszukiwania błędów w ułomności własnej natury. Mimo, iż według kryteriów moralnej autentyczności i efektywności przewaga Chin jest ewidentna – zdaniem Panarina – nie jest rzeczą oczywistą, czy Chiny dokonały już jasnego wyboru. Różnice między Chinami i Rosją kryją się bowiem w czasowym rytmie przebiegu wielkiego cyklu historycznego. Postkomunistyczne reformy w Rosji przebiegały – jego zdaniem – w takim momencie cyklu kiedy faza liberalna była już spóźniona. Dlatego w kolejnej fazie konieczna będzie zmiana elity, składającej się obecnie głównie z epigonów modernizmu. Identyfikacja postkomunistycznych reform w Chinach jest trudniejsza, ponieważ nie jest jasne, czy ich stabilność wynika z wcześniejszej fazy w cyklu rozwojowym, czy z lepszego przygotowania duchowego do fazy następnej.

Rozważając pozytywne i negatywne czynniki wpływające na wzajemne przyciąganie i odpychanie Rosji i Chin, możliwości ich sojuszu przeciw

¹⁹ A. S. Panarin, *op.cit.*, ss. 331-332.

modelowi świata jednobiegunowego, czy to w formacie bilateralnym, czy też w multilateralnym – SOW lub BRIC, Panarin wskazuje na jeszcze jeden moment utrudniający więź Chin z Rosją, szczególnie ważny w kontekście jego koncepcji kulturowej, nadającej tak wielkie znaczenie w rozwoju społeczeństw wymiarowi duchowemu. Chodzi o to, że Rosja w sojuszu z Chinami może obecnie odgrywać jedynie rolę młodszego partnera, ponieważ pozbawiona jest wielkiej idei. Przy spotkaniu dwóch stron, z których jedna utraciła swą tożsamość, a druga ją zachowała, bezsporna przewaga jest po stronie tej drugiej.

Zachód stanął obecnie – według Panarina – wobec trudnego dylematu. Sukces modernizacji Chin tworzy z nich potężnego rywala zdolnego do złamania światowej hegemonii USA. Z kolei ich porażka w procesie modernizacji oznaczałaby utratę ich partnerstwa i pogorszenie klimatu duchowego przywództwa Zachodu. W takiej sytuacji Zachód będzie kusić Chiny, by ustanowił protektorat nad wschodnimi obszarami osłabionej Rosji z perspektywą ich kolonizacji. Chiny mają także poważne widoki na odzyskiwanie swoich historycznych wpływów w Azji Centralnej i w określonej koniunkturze politycznej mogą zakwestionować obecny układ sił w tym regionie.²⁰ Osłabiona najpierw przez komunistów, a następnie liberalnych realizatorów zachodniej linii wobec byłych republik sowieckich, Rosja znacznie nadwątlila swoje pozycje w Azji Centralnej i nie może obecnie pretendować do roli światowego pośrednika między Europą i Azją. To zachęca obecnie potęgi regionalne, popierane przez USA i UE, do realizowania projektów ekonomicznych i politycznych uderzających w żywotne interesy Rosji. Należą do nich wszelkie pomysły dotyczące budowy infrastruktury transportu surowców energetycznych omijających terytorium Rosji. Dlatego obok rosyjskiego projektu euroazjatyckiego powstają projekty alternatywne, takie jak turecko-muzułmański projekt odpowiadający ambicjom Turcji jako odrodzonego imperium Osmańskiego, oraz idea odrodzenia „wielkiego szlaku jedwabnego” zorientowanego na Chiny. Azerbejdżan, Uzbekistan, Kazachstan, Chiny – taka jest linia mostu euroazjatyckiego między Atlantykiem a Pacyfikiem, budowana z zamiarem obejścia i izolowania Rosji.²¹ Wprowadzenie Chin do operacji podziału „masy upadłościowej”, oznaczałoby kolejną fazę spirali modernizacji, kreu-

²⁰ Na temat ekonomicznych i politycznych aspektów relacji rosyjsko-chińskich w Syberii i na Dalekim Wschodzie pisałem w artykule: W. Ross, *Stosunki chińsko-rosyjskie: historia, współczesność, perspektywy*, w: *Chińska Republika Ludowa we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Red. naukowa P. Ostaszewski, Warszawa 2011, ss.105-145.

²¹ A. S. Panarin, *op.cit.*, ss. 329, 337-338.

jącej coraz to nowe pokusy dla zdemoralizowanego społeczeństwa konsumpcyjnego. Stanowiłoby to dla Chin zerwanie z ich tradycją duchową bardziej radykalne niż liberalizm, komunizm i „rewolucja kulturalna”.

Związane z tym byłoby także duże ryzyko geopolityczne, ponieważ oś euroazjatycka, łącząca kontynent po linii horyzontalnej, zostałaby rozerwana przez alternatywną oś wertykalną łączącą Rosję z Indiami, Iranem oraz arabskimi państwami Bliskiego Wschodu, jako przeciwwaga wobec Chin.²²

Scenariusze pisane obecnie przez Zachód są dalekie od jednoznaczności i możliwe są różne warianty. Istotnym wszakże momentem stanu świadomości Zachodu staje się – według Panarina – zastąpienie podejścia formacyjnego, cywilizacyjnym.²³ O ile to pierwsze było zorientowane na wspólną drogę ludzkości podążającej za Zachodem, jako liderem postępu, przez obiektywne etapy historyczne – społeczeństwo tradycyjne, industrialne, postindustrialne, o tyle podejście cywilizacyjne, zakładające nieuchronny konflikt cywilizacji, ustanawia niebezpieczną opozycję Zachodu wobec innych kultur, co redukuje jego odpowiedzialność za inne regiony świata. To podejście zawiera bowiem egoistyczny motyw separacji i eksploatacji „zacofanych”, nienależących do Zachodu państw i regionów, który jest całkowicie sprzeczny z tradycją humanizmu europejskiego.

Takie przeciwstawienie całemu nie-Zachodowi w logice świata jednobiegowego zakłada konieczność usunięcia z pola rywalizacji nie tylko ZSRS, ale także wszystkich innych ewentualnych konkurentów. Pierwszym kandydatem do takiego wykluczenia stają się Chiny, które powinny zostać zdemontowane jako silny organizm państwowy, nim ich potęga stanie się niezłomna. Zadanie to wydaje się wykonalne jeśli wziąć pod uwagę, że demontaż ZSRS udało się przeprowadzić bez użycia siły, przy pomocy *soft power*, subtelnych technologii społecznych. W przypadku Chin możliwe jest prowokowanie separatyzmu etnicznego pod hasłem prawa do samookreślenia aż do oderwania się²⁴, dezorientacja ideologiczna, przekupstwo elity zapraszanej do udziału w projekcie westernizacji itd. Przykład ZSRS działa jednak na chińską elitę otrzeźwiająco i jest wątpliwe aby udało się podporządkować Chiny wyłącznie przy pomocy „miękkich” środków.²⁵

²² *Ibidem*, s. 338.

²³ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1997; W. Burszta, W. Kuligowski, *Sequel. Dalsze przygody kultury w globalnym świecie*, Warszawa 2005; R. Piotrowski, *Problem filozoficzny ładu społecznego a porównawcza nauka o cywilizacjach*, Warszawa 2003.

²⁴ Chodzi z pewnością o Tybet, a także region Xinjiang zamieszkały przez islamskich Ujgurów.

²⁵ A. S. Panarin, *op.cit.*, ss. 285-286.

Wariant pionowej osi geopolitycznej w Eurazji – Rosja a Indie

Uwzględniając wszystkie motywy wzajemnego przyciągania i odpychania się Rosji i Chin jako partnerów ewentualnej koalicji, która byłaby zdolna do stworzenia alternatywy wobec hegemonistycznych planów USA w budowaniu modelu świata monopolarnego – Panarin skłania się jednak do wniosku, że perspektywy takiego sojuszu zawierają duży czynnik niepewności i nieokreśloności. Opierając się natomiast ponownie na klasycznych archetypach geopolityki – relacji między cywilizacjami Lądu i Morza - konstruuje on jeszcze jeden wariant prognostyczny, uwzględniający bardziej złożony model kooperacji z udziałem istotnych aktorów światowej sceny politycznej. Wynika on z tego, że USA, jako reprezentant agresywnej cywilizacji Morza, realizują swoją atlantycką strategię zgodnie z zasadniczą linią horyzontalną, odpowiadającą polityce westernizacji. Linia ta złączyła Atlantyk i Pacyfik, okazując bezprzykładną pod względem siły presję na kontynentalny obszar Lądu. Na krańcach tego obszaru położone są dwa potężne państwa, tradycyjnie należące do systemu kontynentalnego, ale obecnie mające pokusy przejścia do polityki piractwa. Od strony europejskiej są to Niemcy, od azjatyckiej – Chiny. Państwa te znajdują się w stanie pewnej ambiwalencji, ponieważ ewentualne sukcesy ich polityki ekspansywnej mogą zmienić ich „kontynentalną” tożsamość²⁶. Niemcy przeżyły już zbliżenie z archetypem Morza po II wojnie światowej. W Chinach taka tendencja będzie się nasilać w miarę rozszerzania się „stref wolnego handlu”, z wybrzeża w głąb ich terytorium lądowego. W obu państwach istnieje jednak także negatywna reakcja – w Niemczech szczególnie obszar b. NRD, w Chinach cały obszar kontynentalny, zagrożony zepchnięciem do statusu „kolonii wewnętrznej”.

Ta tendencja może – zdaniem Panarina – ulec zmianie, jeśli dominanta atlantyckiej linii horyzontalnej zostanie wyparta przez silną eurazjatycką linię pionową, biegnącą od Morza Arktycznego do Oceanu Indyjskiego. Gdyby wokół tej linii zebrały się wszystkie siły osaczonego obecnie kontynentu eurazjatyckiego, to działania jego wahających się krańców – Niemiec i Chin – mogłyby być skorygowane zgodnie z ortodoksyjnym modelem kulturowo-cywilizacyjnym. „Taka możliwość – pisze Panarin - w tajemny i providencjalny sposób została przechowana przez współczesną historię, która uchroniła kraje wielkiej eurazjatyckiej linii wertykalnej – Rosję i Indie przed westernizacją”.²⁷

²⁶ Panarin zauważa, że zjednoczone Niemcy tworzą potężny ośrodek ciężenia dla Europy Środkowej i w przypadku kryzysu UE, mogą dążyć do wyciągnięcia jednostronnych korzyści wynikających z ich siły, albo poprzez budowanie, pod swoją hegemonią, opozycji Europy Zachodniej wobec USA, albo przez dominację nad Europą Środkową i konstruowanie nowej linii konfrontacji z Francją i Wielką Brytanią. Wzrost emancypacyjnych ambicji Niemiec był już dostrzegalny w czasie kryzysu jugosłowiańskiego.

²⁷ A. S. Panarin, *op.cit.*, ss. 416-417.

Zachowanie własnej tożsamości przez Indie było reakcją na brutalną akcję brytyjskich kolonizatorów. Natomiast w Rosji niepowodzenie misji okcydentalistycznej wynikało z bezwzględności z jaką zapadnicy – od Piotra I po współczesnych liberałów wdrażali model obcy odziedziczonej po Bizancjum rosyjskiej tradycji, którą „Pierwszy Rzym” traktował zawsze z podejrzliwością. Panarin formułuje nawet hipotezę, że fundamentaliści atlantyccy i islamscy, wchodząc w koniunkturalne alianse między sobą, wykonują na swój sposób wspólne zadanie – rozwiązują własne sprzeczności wewnętrzne i wzajemne pretensje dzięki rozpadowi ZSRS i osłabieniu Rosji. Siły atakujące obecnie Rosję i Indie są jednak niewspółmierne. Zachód chętnie eksploatuje ekspansywny potencjał islamu, ale nie będzie liczyć się z autonomią cywilizacji islamskiej. Po wykonaniu zadania przez islamskich dysydentów, którzy obecnie pełnią wobec Zachodu funkcje podwykonawcze, Zachód wskaże im ich miejsce. Oznaczałoby to jednak anihilację jednego z najważniejszych globalnych archetypów czyli kontynentalnego, który jest reprezentowany przez trzy wielkie cywilizacje – indyjską, słowiańsko-prawosławną i muzułmańską. Dysydencki charakter części świata islamskiego dowodzi, że fundamentów Łądu mogą obecnie bronić tylko Rosja i Indie. Ich sojusz zbudowany na osi pionowej mógłby – w pojęciu Panarina – uchronić cywilizację przed rozwojem procesów entropijnych, będących konsekwencją zaniku różnorodności socjokulturowej.

Sporo miejsca w swoich rozważaniach o zmięczeniu Modernu i zagrożeniach cywilizacji ludzkiej związanych z jej obecnymi kreacjami w ideologii – libertarianizmem, oraz strategii politycznej – hegemonizmem, poświęca Panarin problematyce ideologiczno-religijnej, kwestiom charakteru narodów, kształtującego się na bazie tradycyjnych systemów pojęć zawartych w ich „wielkich tekstach”. Czyni to w odniesieniu do tradycji chińskiej, komentując potencjał konfucjanizmu zawarty w jego pojęciach zhen (humanizm) oraz li (praktyki moralne przeciwdziałające żywiołowej entropii).

Szczególną uwagę zwraca na poszerzenie w tej doktrynie przestrzeni osądu moralnego, przeniesienie człowieka ze świata naturalnego, gdzie działa automatyzm instynktów i obyczajów, w świat etyczny, gdzie wszystkie porządki znajdują się pod znakiem prawa moralnego. Ten konfucjański porządek moralny, w którym istota ludzka nie jest wyobcowana, przeciwstawia on współczesnej teorii modernizacji, opartej na zadufanej europocentrycznej dychotomii – cywilizacja zachodnia *versus* barbarzyńskie peryferia. Zachodniemu projektowi emancypacji konfucjanizm przeciwstawia projekt nieprzerwanie rosnącego zaangażowania i odpowiedzialności. Dzięki więzi z Kosmosem i przyrodą, posiadającej głęboki sens etyczny, jest on oczywiście zupełnie odmienny od ideału prometejskiego człowieka Nowych Czasów,

dążącego do okiełznania przyrody. Jeszcze silniej podejście to przejawia się w taoistycznej filozofii *Lao-Zi*, która programowo przeciwstawia niepohamowanemu aktywizmowi przekształcania świata, kategorię *tao*, upatrującą we Wszechświecie istnienie tajemnej harmonii, której przynależą wszystkie rzeczy i zjawiska. Burzącemu świat aktywizmowi i biurokratycznemu uporządkowaniu, które ze względu na złożoność obiektu zawsze okazują się być profanacją, taoizm przeciwstawia kategorię *wu-wei* – czyli powstrzymanie się od woluntarystycznego działania i umożliwienie naturze rzeczy otworzyć się spontanicznie.

Te kategorie chińskiej filozofii wybitni rosyjscy filozofowie odnosili także do Rosji, gdzie od czasu podejmowanych prób przekształcenia jej natury trwała walka między męską zasadą *yang*, uosabiającą racjonalną klarowność wzorów konstrukcji świata, wolę państwowo-biurokratyczną, wszechobecną centralizm, a żeńską zasadą *yin*, ponoszącą ofiary, cierpiącą, ale nie poddającą się losowi.²⁸

Yang wyraża raczej zewnętrzną powłokę świata, która oparta jest na przemocy, strategii szybkiego sukcesu. Natomiast *yin* wyraża długookresową perspektywę. Jeśli zwycięstwo jest okupione za cenę uzurpacji, to nastąpi efekt bumerangu, który ustanowi właściwą równowagę.

Szczególną rolę przypisuje on filozofii *zhong yong*, „drogi środka”, przypisywanej wnukowi Konfucjusza – Tszysy. Stanowi ona konsensus między konfucjanizmem, taoizmem i buddyzmem. Jest to droga, na której człowiek odnajduje utraconą więź z Niebem, Kosmosem. O ile prometeizm zrywa jedność człowieka ze światem i rozmaite współczesne partie rywalizują o to, która w tym zerwaniu jest bardziej konsekwentna i efektywna, to chińska mądrość dąży do ustanowienia jedności człowieka ze światem. „Droga środka” jest drogą centralną – ukazuje ona na możliwość powrotu od przeciwstawienia i rozdzielania na różnorodne bieguny polityczne, kulturowe i etniczne, ku pierwotnej jedności. Szlak tao jest jedynym szlakiem antropokosmicznym.²⁹

Mimo dostrzegania wielkiego potencjału filozofii chińskiej dla budowania motywacyjnej podstawy odpowiedzi Wschodu na wyzwanie Zachodu, Panarin uważa, że konfucjanizm obarczony jest pewnym niedostatkiem w porównaniu z filozofią Indii. W świecie Modernu bezgraniczna emancypacja posiada odwrotną stronę medalu w postaci bezwzględnego przymusu. Anar-

²⁸ O dualizmie tym pisał wybitny rosyjski filozof społeczny Georgij Fiedotow w eseju „Trzy stolice”: „Petersburg wchłonął wszystko co męskie, rozumowo-świadome, wszystko co dumne i oparte na przemocy w duszy Rosji. Poza nim została Ruś, Moskwa, wieś, ciężko doświadczona ziemia, żona i matka, rodząca, pochylona w trudzie, niewyczerpana we łzach, nie nadążająca opiekować dzieci swoje, pożerane przez tytana”. Cyt. za: A. Panarin, *op. cit.*, s. 354.

²⁹ *Ibidem*, s. 363.

chia łatwo przeistacza się w dyktaturę. Wyrwanie się z zakłętego kręgu kolejno występujących po sobie faz: lewica – prawica, wymaga odejścia od alternatywy liberalnej utopii umowy społecznej lub tyranii państwowej i oparcia się na takiej cywilizacji, która zakłada podporządkowanie się normom społecznym bez stosowania siły i przymusu. Na Wschodzie istnieją dwa rodzaje takiego kodeksu moralnego – chiński oraz hinduski. Otóż Panarin twierdzi, że „jest wątpliwe czy pedantyczny charakter konfucjańskiej etyki prawa może imponować tym, którzy poznali pedantyzm liberalizmu, zastępującego moralność racjonalizmem stosunków opartych na kontrakcie”³⁰.

Jeśli w założeniach możliwości współdziałania z państwami Dalekiego Wschodu i Chin dominują, mimo wszystko, względy natury praktycznej – ekonomiczne, polityczne, strategiczne – to Indie jako sojusznik rozpatrywane są w perspektywie etyczno-religijnej. Nieprzypadkowo Panarin przywołuje tu słowa Jezusa z „Kazania na Górze”: „*Błogosławieni ubodzy w duchu; albowiem ich jest królestwo niebieskie./Błogosławieni, którzy się smęcą; albowiem pocieszeni będą./Błogosławieni cisi; albowiem oni odziedziczą ziemię*”. Idzie tu bowiem o moralny imperatyw współczucia, solidarności, bezinteresowności, otwierający drogę do nowej jedności ludzkiego świata. Kluczowym pojęciem geopolitycznej linii pionowej łączącej Rosję z Hindustanem jest solidarność wydziedziczonych i uciśnionych, wytrzymujących napór strategów świata jednobiegunowego. Zgodnie z fazą odpowiedzi Wschodu, która – według Panarina – wkrótce powinna nastąpić, ekonomicznie i technicznie ubodzy, ukażą swoją nową rolę, jako bogatych duchowo, zdolnych do zaproponowania światu, poszukującemu nowej perspektywy globalnej, czegoś rzeczywiście nowego. Sądzi on, że w kontekście duchowej linii pionowej, powołanej do przewyższenia konsumpcyjnej linii poziomej, jako „najbogatsze” duchowo objawią się właśnie Indie. Powołuje się przy tej okazji na twierdzenia specjalistów, którzy głoszą, że buddyzm jest jedyną z wielkich religii światowych, która wyrosła poza obszarem śródziemnomorskim. Co więcej powstała ona, w odróżnieniu od chrześcijaństwa i islamu poza tradycją biblijną.³¹ Prawdopodobnie żadna inna tradycja duchowo-religijna nie ukazuje w tak głęboki sposób dramatu żądz, namiętności posiadania, zawiści, stanów psychologicznych, które analizowane są w socjologii pod pojęciem względnej deprivacji. Współczesne teorie globalizmu – pisze Panarin – dowodzą, że gdyby standard konsumpcji światowej osiągnął poziom obecnego standardu w USA, to świat rozpadłby się z powodów ekologicznych. Misją buddyzmu było-

³⁰ *Ibidem*, s. 435.

³¹ W. A. Pamielow, *Wozwraszczenije k dharmie*, Moskwa 1998 s. 155, za: A.S. Panarin, *op.cit.*, s. 441.

by uciszenie żądy posiadania jako składnika natury ludzkiej i wystąpienie w charakterze głównego ogniwa światowej rewolucji świadomościowej.

Panarin wskazuje na pewne analogie ducha zawarte w religiach i tradycjach Rosji i Indii, które mogłyby być źródłem ich wzajemnego przenikania i wzbogacania. Chodzi tu nie o wysiłki kulturologii wschodoznawczej i hermeneutycznych problemów deszyfracji kodów kulturowych zawartych w cywilizacji prawosławnej i hinduistyczno-buddyjskiej, lecz o objawienie moralnego jądra obu wielkich religii związanego z motywami solidarności i współczucia wobec ubogich duchem, doceniania cnoty prostoty i ascezy.

Istnieją także inne elementy o charakterze społeczno-historycznym, które nadają określoną synergię współdziałaniu tych cywilizacji. Rosja, prócz okresu niewoli mongolskiej, nigdy nie traciła państwowości, demonstrując znaczącą siłę państwa, a równocześnie przejawiała pewną labilność cywilizacyjną, ulegając obcym wpływom. W Indiach sytuacja jest odwrotna. Jako państwo ulegały one Persom, Grekom, Turkom, Afganom, a jednocześnie indyjska cywilizacja zawsze osiągała nad nimi przewagę. Jakikolwiek byłyby różnice między agresorami, koniec końców zawsze przeobrażali się oni w Hindusów.³²

W Rosji jest to potencjał trzech wieków modernizacji, moralnie czystej, pamiętającej o uniwersaliach chrześcijaństwa i Oświecenia, w odróżnieniu od zachodniej, która od dawna przeżywała degradację i transformację w „technologię sukcesu”. Inną cechą kultury rosyjskiej jest jej „etykocentryzm”. Wraz z „kosmocentryzmem” stanowi on przesłankę komunikacji z kulturą buddyjsko-hinduistyczną mającą podobne cechy.³³ Ich różnice polegają – według Panarina – na tym, że te cechy rosyjskiej kultury skierowane są w przyszłość, jako „kultura-projekt”, podczas gdy w kulturze hinduskiej są one zwrócone wstecz, jako „kultura-pamięć”. Jednakże projekt bez pamięci kulturowej zagrożony jest utopizmem i woluntaryzmem, czego Rosja wielokrotnie doświadczała. Podobnie pamięć bez intencji prospektywnych łatwo zmienia się w archiwum kulturowe pozbawione przyszłości. Panarin wierzy w to, że poza geopolitycznymi motywami współpracy, kontakt tych cywilizacji stanie się punktem zwrotnym, który wprowadzi odpowiednią korektę ich kursu.

³² W.A. Pimienow, *ibidem*, s. 59, za: A.S. Panarin, *op.cit.*, s. 435.

³³ Panarin podaje wiele przykładów takich analogii w obu kulturach jak kategorie Brahmana i Atmana w buddyjskim kosmocentryzmie, rytuał bhutasiddhi w tantryzmie, żeński pierwiastek Szakti w hinduizmie. W kulturze rosyjskiej taką rolę odgrywa mit mądrej Sofii, któremu „srebrny wiek” nadał status filozoficzny, telluryczny mit Matki-Ziemi, genetyczny związek terminów „christianin” i „kriestianin” itd. Wszystkie te fenomeny mają uzasadniać przewagę pierwiastków trwałych, naturalnych i zharmonizowanych z wyższą istotą mistyczną i kosmiczną nad materialną, bezduszną, wirtualną rzeczywistością kultury Modernu.

Mimo rozmaitych zastrzeżeń, skłonności liderów państw Wschodu do zawierania taktycznych sojuszy z zachodnimi ośrodkami siły, Panarin twierdzi, że na Wschodzie egzystuje także inna intuicja, która nakazuje traktować dychotomię Zachód-Wschód jako bardziej znaczącą, bardziej nasyconą treściami aksjologicznymi i światopoglądowymi, aniżeli wszelkie wewnętrzne różnice na Wschodzie i Zachodzie. W tym kontekście stawia on pytanie o możliwości aktualizacji tajemnej więzi Wschodu, przetłumaczenia jej na język dialogu, solidarności, wspólnych alternatywnych praktyk i projektów politycznych, składających się na pojęcie odpowiedzi na wyzwanie. Idzie bowiem o to by stworzyć nowy paradygmat kulturowo-historyczny. Potencjał owej odpowiedzi, by mógł sprostać warunkom stawianym w epoce globalizacji, powinien być nie tylko dostatecznym dla wewnętrznej konsolidacji Wschodu, ale zdolnym do stworzenia alternatywy wobec ślepego zaufania, w jaki prowadzi świat projekt zachodniego postmodernizmu. Dla przerwania zgubnej logiki konfrontacji niezbędna jest ogólnoludzka perspektywa historyczna, uznająca zasadę wspólnego losu. Właśnie to odpowiadałoby – w jego przekonaniu – filozofii autentycznego globalizmu.

Zakończenie

Wypadnięcie Rosji z grona potęg, mimo realizacji celów zwycięzców Zimnej wojny, uniemożliwiło zamknięcie poziomej osi westernizacji, oznaczające definitywne zerwanie perspektywy zjednoczenia Północy z biednym Południem, co jest celem koncepcji pluralizmu i zderzenia cywilizacji. Wniosek jaki wyprowadza stąd Panarin jest następujący: przyszła Rosja ponownie stanie się antyzachodnią i prawdopodobnie zostanie liderem światowej koalicji antyzachodniej. Sądzi on, że kolejny akt światowego dramatu spowoduje radykalizację rosyjskiego antyokcydentalizmu. Tym samym już w następnej generacji wyjdzie ona ze sfery wpływu europejskich ideologii, gdyż skutków głównych, wśród nich – socjalizmu i liberalizmu – już doświadczyła. Zachód, a szczególnie USA jako organizatora jednobiegunowego porządku światowego, czeka efekt bumerangu, prawdziwa odpowiedź Wschodu. Koncepcja ta jest bowiem na tyle sprzeczna z interesami i nadziejami narodów na nowy sprawiedliwy ład międzynarodowy, że musi stać się początkiem kolejnego etapu dramatu światowego. Prawdopodobnie dojdzie do nowej polaryzacji, gdzie z jednej strony znajdzie się Zachód na czele z USA, a z drugiej – Rosja w sojuszu z Indiami, arabskim Wschodem, i, być może, Chinami. O ile poprzednia faza konfrontacji „dwóch obozów” przebiegała na płaszczyźnie Oświecenia – jako walka socjalizmu z liberalizmem, to obecnie należy oczekiwać głębokiego rozłamu między Wschodem i Zachodem. W tej fazie wschodniej odpowiedzi Rosję czeka – pisze Panarin – zmiana tożsamości. Katastrofa polityki liberalnych elit popchnie

ją albo ku samoidentyfikacji w charakterze „nowego chrześcijaństwa” poprzez realizację procedury bizantyjskiej anamnezy, albo poprzez jakąś formę syntezy bizantyzmu z euroazjatyżmem.³⁴

Perspektywę roli Rosji wobec Wschodu, widzi Panarin w kontekście wyzwań jakie mogą pojawić się dla polityki transatlantyckiej. Pełna wasalizacja Rosji byłaby dla Zachodu korzystna gdyby istniała pewność, że Niemcy nigdy nie stworzą już dla Europy zagrożenia, wobec którego mogłaby ona potrzebować pomocy Rosji. Drugim warunkiem jest brak wyzwań ze strony innych podmiotów areny światowej. Zdaniem Panarina – żaden z tych warunków nie jest jednak spełniony, zarówno ze względu na rosnącą nieproporcjonalnie rolę Niemiec w Europie, którą ramy UE mogą powstrzymać tylko do określonych granic, jak i przez błyskawiczny wzrost potęgi Chin i niezależną postawę Indii dysponujących bronią jądrową.

W tej sytuacji rola Rosji rysuje się jako alternatywa – równoprawna współpraca Zachodu z Rosją dla wspólnego pokonywania wyzwań ze strony potęg wschodnich, których USA nie mogą już opanować, albo okazanie pomocy Wschodowi przeciw Zachodowi.

Tę pierwszą możliwość polityka atlantycka zamknęła dla siebie wskutek tradycyjnego traktowania Rosji jako przeciwnika, chęci pełnego wykorzystania swego zwycięstwa w Zimnej wojnie i dążenia do przekształcenia Rosji w zaplecze surowcowe swojej gospodarki. Ten fakt według Panarina determinuje długookresowe perspektywy globalnej polityki Rosji.

Zamierzeniem niniejszego artykułu nie jest krytyka poglądów Panarina. Zamierzałem w nim jedynie przedstawić poglądy tego współczesnego rosyjskiego politologa i filozofa społecznego, w Polsce niemal nieznanego, choć jego twórczość cieszyła się sporym zainteresowaniem w świecie. Był on autorem ok. 250 prac naukowych w tym 18 obszernych monografii, wśród których najbardziej znane są: „Politologia”, „Globalne prognozowanie polityczne”, „Cywilizacja prawosławna w świecie globalnym”, „Niestabilność strategiczna w XXI wieku” oraz „Pokusa globalizmu”, za którą otrzymał nagrodę A. Sołżenicyna. Aleksander Panarin był członkiem 4 akademii nauk społecznych w Rosji oraz członkiem Akademii Nauk w Nowym Jorku. Duże zainteresowanie wzbudziło jego wystąpienie na „okrągłym stole” w Uniwersytecie im. Łomonosowa z referatem „Ontologia terroru”, w którym potępił udzielone przez Rosję poparcie dla USA po zamachu z 11 września 2001 r.

Jego bezsporna erudycja oraz pasja ideowa i polityczna, patos jego naukowych wywodów, bez wątpienia mogą wzbudzać respekt. Jednocześnie nie

³⁴ A. S. Panarin, *op.cit.*, s. 281.

można nie ulec wrażeniu, że jest to myśliciel ekscentryczny, pretendujący do roli „proroka” nowej ery. Jego krytyka współczesnej cywilizacji Zachodu i określenie jej perspektyw ma charakter apokaliptyczny, a oczekiwana odpowiedź Wschodu jest kreślona w kategoriach eschatologicznych, obcych schemu językowi i „chłodnej” mentalności naszych czasów. Wizje egzotycznych koalicji państw Wschodu, które mają przeciwstawić postmodernistycznemu Zachodowi nową antropologię i filozofię życia w harmonijnym świecie opartym na empatii, współczuciu i powszechnej pozytywnej kooperacji w duchu odnowionego chrześcijaństwa i religii Wschodu, trudno potraktować inaczej, niż jako antyświeceniową utopię i pewien rodzaj eskapizmu, nawołującego do cofnięcia się ludzkości do epoki przedreformacyjnej.

Jednocześnie narodowo-patriotyczna strona idei Panarina stanowi podglebie, na którym rozwija się nacjonalistyczna, pseudomocarstwowa postawa obecnej rosyjskiej elity. Mamy tu do czynienia z głęboką sprzecznością między jej zanurzeniem w neopogańskim kulcie „złotego cielca”, w ideologii libertarianizmu, apoteozą Modernu, a potępieniem westernizacyjnej polityki rosyjskich „demokratów” lat 90-tych, stokroć przeklętych w pracach Panarina. Trudno oprzeć się wrażeniu, iż głęboka, humanistyczna warstwa jego teorii stanowi mistyfikację, za którą kryje się tradycyjny wielkorosyjski nacjonalizm, bardzo obecnie osłabiony i stąd poszukujący geopolitycznej konstrukcji, pozwalającej przyłączyć się do silnego. Problemy globalne, które w świecie pojawiają się w ciągu ostatniej dekady – terroryzm, wzrost potęgi Chin, rewolucje polityczne w świecie arabskim, zapoczątkowany w USA kryzys światowego systemu finansowego, rozwój zjawisk kryzysowych w Unii Europejskiej, świadczą jednak o tym, że globalne prognozy rozwoju systemu stosunków międzynarodowych, jeśli nie całej kultury światowej, są na początku XXI wieku zadaniem nader aktualnym, a poglądy geopolityków, nawet tak ekstrawaganckich jak Panarin, godne namysłu.

Doc. dr Wiktor Ross – politolog, adiunkt w Studium Europy Wschodniej UW, wykładowca w Szkole Głównej Handlowej i Collegium Civitas, b. ambasador RP w Mołdawii i Armenii. Zajmuje się historią doktryn politycznych, historią i teorią dyplomacji, Rosją i państwami WNP oraz polską polityką wschodnią.



Russia's Politics within Aleksandr Panarin's Geopolitical Conception

Wiktor Ross

Twenty years ago, the breakup of the Soviet Union gave rise to a new geostrategic state of affairs throughout the world. Although Russia has lost its superpower status, it remains the largest country in the world, possessing massive reserves of natural resources. This is the deciding factor in perpetuating its superpower ambitions and determines the directions of its foreign policy. Currently, Russia is intensively looking for ways to strengthen its position on the international stage.

For Russia, a priority direction of its foreign policy outside of the former USSR is the European community and its member states; responsible for 70% of the Russian Federation's trade and with whom it maintains an intense political dialogue – bilaterally, as well as in an EU-wide format. The largest challenge for Russia and its new method of self-estimation in the world is, naturally, the United States. The breakdown of the previous bipolar, international security system that led to the political hegemony of the USA, delineated the principle elements of Russian foreign poli-

Политика России в геополитической концепции Александра Панарина

Виктор Росс

Распад Советского Союза двадцать лет назад создал новую геостратегическую ситуацию в мире. Хотя Россия потеряла статус мировой державы, она по-прежнему остается самой большой страной в мире, имея огромные природные ресурсы. Это влияет на наличие имперских амбиций и определяет направления внешней политики государства. Россия активно ищет пути укрепления собственной позиции на международной арене.

Приоритетным направлением внешней политики России за пределами бывшего Советского Союза являются страны Европейского Союза, на долю которых приходится более 70 процентов торгового оборота Российской Федерации (FR) и с которыми поддерживается интенсивный политический диалог, как в двустороннем формате, так и в масштабах всего ЕС. Самым большим вызовом для России и ее новому самоопределению в мире, являются Соединенные Штаты. Распад биполярной архитектуры международной безопасности, политическая гегемония США определили основное содержание внешней политики России, которая воспринимает этот

cy; seeing the lack of balance in the world as a fundamental threat to its security, not to mention to its political and economic interests. Russia is searching for new ways of equalizing the balance of power by turning to the East: to a particularly, dynamically expanding and developing China, but also to other states in East Asia, the Pacific and the Indian Ocean.

Such a conception has deep seeded theoretical roots and, in a sense, represents a revitalization of the Eurasian geopolitical conception. The social-philosophical basis of Eurasianism in Russia was built on the 19th century ideology of Pan-Slavism and the Slavophile movement, while contemporarily these theories have been undertaken and expanded by Aleksandr Dugin and Aleksandr Panarin, among others. The author analyzes the views of the representatives of the Eurasian intellectual school in order to consider whether, in the context of current political, social and world view trends, they can possess sufficient resonance and attraction to define a feasible direction of Russian geostrategic policy.

The article is devoted to the concepts of Aleksandr Panarin (1940-2003), a Russian political scientist and social philosopher, whose theories and political prognoses continue to exert a powerful influence on a part of the current political elite in Russia.

недостаток баланса в мире в качестве фундаментальной угрозы своей безопасности, а также политических и экономических интересов. Россия ищет новые способы балансировки сил, обращаясь к Востоку, особенно к динамично развивающемуся Китаю, а также к другим странам в регионе Восточной Азии, Тихого океана и Индийского океана.

Эта концепция имеет глубокие теоретические корни и является, в некотором смысле, возрождением евразийской геополитической концепции. Социально-философскую основу евразийства в России сформировала идеология панславизма и славянофильства XIX века, и сегодня эти теории, принимаются и разрабатываются, кроме прочих, Александром Дугиным и Александром Панариным. Автор анализирует взгляды представителей интеллектуальной евразийской школы, чтобы рассмотреть вопрос: каким образом в контексте современных политических, социальных и философских тенденций они могут иметь достаточную способность и привлекательность, чтобы определить реальное направление российской политической геостратегии.

Статья посвящена концепции Александра Панарина, который умер в 2003 году. Политологические теории и прогнозы этого русского политолога и социального философа имеют бесспорное влияние на часть нынешней политической элиты России.

